

Prof. UŁ dr hab. Elżbieta Jung
Katedra Historii Filozofii
Instytut Filozofii
Uniwersytet Łódzki

Łódź 24 czerwca 2016r

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR BARBARY ANNY
GRONDKOWSKIEJ *KUZAŃCZYKOWY ŚWIAT ALEGORII. ANALIZA SYSTEMU
FILOZOFICZNEGO MIKOŁAJA Z KUZY NA PODSTAWIE „KAZAŃ”*

Przedłożona do ceny rozprawa doktorska p. mgr Barbary Anny Grondkowskiej pt. *Kuzańczykowi świat alegorii. Analiza systemu filozoficznego Mikołaja z Kuzy na podstawie „Kazań”* przedstawia poglądy filozoficzne i teologiczne jednego z największych myślicieli późnego średniowiecza zawarte w jego kazaniach. Jak autorka zaznacza w zwięzłym, doskonale napisanym i bardzo ciekawym *Wprowadzeniu* do pracy: wybrała „do badań dzieło obszerne i bardzo wszechstronne, pozwalające nie tyle wyjść poza paradygmat Kuzańczyka-filozofa, co odkryć jego filozofię w zupełnie nowym kontekście. Jest to tekst dwustu dziewięciu trzech kazań [...] Był to tekst kierowany do różnych grup społecznych, respektujący zasady średniowiecznej *ars praedicandi*, oparty na egzegezie fragmentów biblijnych. [...] Punktem wyjścia dla treści filozoficznych są symbole i obrazy...” (s. 3 pracy).

Praca, jak pisze we *Wprowadzeniu* autorka zawiera „wstęp przedstawiający przegląd polskojęzycznej literatury badawczej poświęconej Mikołajowi z Kuzy oraz opis rękopisów i wydań *Sermones*. Właściwy korpus pracy składa się z trzech rozdziałów analizujących kazania Mikołaja z Kuzy z trzech perspektyw: historycznej, filologicznej i filozoficznej.” (s. 4) Dalej we *wprowadzeniu* autorka bardzo zwięźle i przejrzysto uzasadnia konstrukcje pracy, które to wyjaśnienia właściwie należałoby przytoczyć dosłownie, lecz ponieważ zajęłoby to zbyt dużo miejsca w recenzji należy mieć nadzieję,

że praca ukaże się drukiem i szerokie grono jej czytelników będzie mogło się z nią zapoznać.

Wyczerpujące i ciekawie omówione w dalszej części Wprowadzenia – *Przegląd stanu badań* oraz *Sermones – opis źródeł* stanowią doskonały wstęp do podstawowych rozdziałów pracy, dając czytelnikowi wgląd w literaturę przedmiotu i źródeł pierwotnych. Obszerne i wyczerpujące informacje przedstawione w bardzo ładnym języku polskim bez wątplenia zachęcają do dalszej lektury pracy.

Rozdział pierwszy: *Kuzańczyk jako kaznodzieja* przedstawia najpierw biografię Mikołaja z Kuzy, obszernie i bardzo ciekawie omawiając jego działalność jako myśliciela, polityka, dostojnika Kościoła oraz filantropa. Doskonałe podsumowanie tego podrozdziału, oparte na fragmencie z jego kazania (s. 25-26 pracy), znakomicie puentuje bogatą biografię Kuzańczyka, „w której spletało się życie czynne z kontemplacyjnym”. Autorka rozprawy pokazuje, w jaki sposób gra pojęciami *via* i *vita*, która stosuje Kuzańczyk „usprawiedliwia” jego postawę życiową. „Ludzkie życie jest drogą – pisze doktorantka – a człowiek podróżnym, który swoją naturę i swoje imię (*viator*) bierze od drogi (*via*). Jego miejscem, w którym zawsze przebywa i poza którym nie może się znaleźć, jest nieskończona droga, którą Kuzańczyk nazywa Bogiem. Owa życiowa pielgrzymka ma jednak charakter paradoksalny. Z jednej strony, podróżny wiecznie jest w ruchu, zdawałoby się zatem, że podąża z jednego miejsca do drugiego. Z drugiej jednak strony, zmiana okazuje się pozorna, gdyż ze względu na nieskończoność drogi miejsce jest tylko jedno” (s. 25).

Dalsze podrozdziały poświęcone są szczegółowemu omówieniu kazań Kuzańczyka, których wygłosił kilkaset, co stanowi jedną trzecią jego literackiej spuścizny, a następnie średniowiecznej koncepcji kaznodziejstwa, posługującego się określonymi regułami i na tym tle kuzańczykowej teoria kazania. Z punktu widzenia historyka filozofii najciekawsza część tego rozdziału to omówienie koncepcji filozofii i relacji między filozofią a teologią w kazaniach kuzańczyka. Jak się dowiadujemy filozofia nie była dla Mikołaja z Kuzy „czysto akademicką dyscypliną, ale raczej drogą, która ma prowadzić człowieka do zbawienia” (s. 46). W kazaniach w drodze tej wspiera nas Boże objawienie i perspektywa zbawienia. Za drogowskazy w tej podróży służą symbole, które należy właściwie odczytać, by poznać Boga. Poznanie Boga jest celem

nadrzędnym, choć jest ciągiem paradoksów, jak pisze doktorantka: „aby być mądrym, należy stać się głupim” (s. 47). Filozof, zdaniem kuzańczyka, jest „miłośnikiem mądrości” zaczynając jej poszukiwania od rzeczy zmysłowych do integilibilnych. Poznanie ma również na celu kształtowanie ducha i wyrabianie określonej postawy moralnej. W podsumowaniu tego rozdziału autorka pracy konkluduje: „z analizy kazań Mikołaja z Kuzy wynika, że nie są one przypadkowym zbiorem kilkuset tekstów, ale realizują program *manuductio* zarówno w odniesieniu do sfery społecznej, jak i do wnętrza człowieka. [...] Kazania są również tekstem o tyle szczególnym, że obranie niewiedzy jako punktu wyjścia wpłynęło na pewną koncepcję filozofii, która podważa wiedzę akademicką, głosząc jednocześnie wyższość prostoty i samodzielności w myśleniu” (s. 55). To podsumowanie znajduje swoje dobre potwierdzenie we wcześniejszych analizach przeprowadzonych w tym rozdziale.

Rozdział II zatytułowany: *Świat alegorii* omawia kolejno pojęcie alegorii, kazania alegoryczne Mikołaja z Kuzy, kuzańczykową egzegezę Pisma św, które traktował on jak tekst wielowymiarowy, kryjący za literalnym znaczeniem głębie znaczeń oraz koncepcję alegorycznej struktury rzeczywistości, czyli alegorii *in factis*. Znakomite podsumowanie tego rozdziału wskazuje na wyjątkową umiejętność kuzańczyka „łączenia odległych elementów” w celu odnalezienia „śladów pozostawionych w świecie doświadczenia zmysłowego przez rzeczywistość inteligibilną” (s. 79), odczytanie których umożliwia poznanie rzeczywistości. Jak pisze doktorantka dla Mikołaja z Kuzy „Ostatecznie cały świat okazuje się zbiorem symboli, które są śladami objawiającego się Boga, nośnikami teofanii. W ten sposób symbol staje się jedyną możliwą relacją między Stwórcą a stworzeniem. „Nie ma żadnego odniesienia tego, co skończone, do nieskończonego”, ale może być analogia” (s. 79).

Rozdział III: *System filozoficzny* to wyczerpujące rozważania na temat: znaczenia metafory lustra, „której treścią jest samo zjawisko podobieństwa [...] Podobnie jak przedmioty odbijają się w lustrach, tworząc odbicia (*images*), tak rzeczywistość odbija się w języku, tworząc świat symboli, metafor, alegorii” – pisze doktorantka (s. 80 pracy). Następnie autorka pracy omawia kuzańczykowe ujęcie relacji między bytem absolutnym a bytem pochodnym opartej również na metaforze odbicia w zwierciadle. W tym podrozdziale pracy znaleźć można liczne trafne, interesujące i oryginalne rozważania,

których nie sposób przytoczyć w recenzji. Kolejny podrozdział: *...teofaniczna struktura świata* przedstawia – zdaniem doktorantki – „kulminacyjny punkt omawianego dotąd wariantu toposu *speculum mundi*, którym jest odbicie”. I znów wyczerpujące, inspirujące analizy tekstów kuzańczyka, których nie sposób przytoczyć, pokazują wyczerpująco przenikanie wątków filozoficznych i teologicznych w jego kazaniach. Kolejne podrozdziały zatytułowane: *...poznanie koniekturalne*, *...kreacyjna natura człowieka*, *...chrystologia w kazaniach*, obfitują w ciekawe analizy, zestawienia poglądów kuzańczyka prezentowanych w różnych dziełach, interesujące spostrzeżenia, logiczne wywody i przekonujące argumenty.

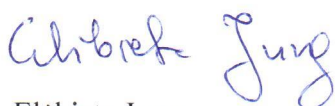
W zakończeniu pracy jej autorka podsumowuje swoje rozważania i przedstawia główne wnioski: 1) „kazania nie zawierają innej filozofii, ale zależnie od kontekstu rozwijają lub streszczają te same wątki, które pojawiają się w dziełach filozoficznych” (s. 138 pracy); 2) „kazania łączą spekulację metafizyczną z interpretacją Pisma św. I chrześcijańską dogmatyką” (s. 139 pracy); 3) „szczególną rolę w *Sermones* odgrywa alegoria, rozumiana jako pewien sposób opisu rzeczywistości, a nie retoryczny trop. Kluczowe dla pracy okazało się rozróżnienie między *allegoria in verbis* a *allegoria in factis*” (s. 139); 4) „teofaniczna wizja rzeczywistości w kazaniach [...] wynika z neoplatońskich nawiązań, zwłaszcza do myśli Pseudo-Dionizego Areaopagity” (s. 140); 5) „kazania mają charakter chrystocentryczny” (s. 140); 6) „treść *Sermones* jest bardzo spójna wewnętrznie” (s. 142). Ostatnie zdania pracy doktorskiej dobrze podsumowują trud włożony w jej napisanie: „Dostrzeżenie w alegorii ważnego sposobu, na jaki Kuzańczyk wyraża swoje myśli, odsłoniło jego koncepcję rzeczywistości jako systemu znaków i symboli. Zawarte w kazaniach obrazy ludzi, zwierząt i przedmiotów zdradzają bowiem powszechne podobieństwo części do całości. [...] Istota, prawda, konieczność, dobro, piękno, które poznajemy w bytach, są obrazem Boga” (s. 142).

Na końcu rozprawy znajduje się imponująca bibliografia, na którą składają się wydania krytyczne tekstów Mikołaja z Kuzy, tłumaczenia jego dzieł na język angielski, niemiecki oraz polski, teksty innych autorów średniowiecznych oraz 143 opracowania w języku polskim, niemieckim, angielskim, francuskim.

Prezentowana recenzja wyraźnie pokazuje, że mamy do czynienia z dojrzałą, doktorską pracą badawczą, która zwykle sprawia trudności recenzentowi, gdyż zasługuje przede wszystkim na pochwały. Dobra konstrukcja pracy, logicznie i zasadnie ułożone rozdziały i podrozdziały są właściwym drogowskazem dla odczytania niełatwej myśli Mikołaja z Kuzy. Zwięzłość analiz, konsekwentne prowadzenie rozważań, ciekawa i zasadna argumentacja, poparta doskonałą znajomością literatury przedmiotu tj. dzieł kuzańczyka oraz innych myślicieli średniowiecznych, a także doskonale wykorzystana, imponująca znajomość opracowań w językach angielskim, francuskim, niemieckim i polskim, bardzo ładny, literacki język polski sprawiają, że pracę czyta się z wielką przyjemnością. Na pochwałę zasługuje również staranność edytorska pracy, w której na 142 stronach znaleźć można jedynie kilka zbędnych powtórzeń słów oraz literówek i potknięć stylistycznych.

W mojej opinii praca doktorska p. Barbary Grondkowskiej powinna być publikowana, żeby szersze grono czytelników miało taką przyjemność z jej lektury, jaka jest udziałem recenzentki tej pracy.

Z przyjemnością stwierdzam, że praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim i formułuję wniosek o dopuszczenie mgr Katarzyny Kornackiej do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.



Elżbieta Jung